GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 99. 20. Czerwca 1816.

Na pół roku, to iest: od dnia 1go Lipca do ostatniego Grudnia, zaczyna się nowa prenumerata na tę Gazetę. Uprasza się zatem wszystkich, życzących sobie ią nadal trzymać tak w Galicyi, iak i za granicą, aby ią nie gdzie indziey, iak tylko na swoich Pocztach ieszcze przed końcem bieżącego miesiąca zapisali, gdyż po rozebraniu pierwszego nakładu, późnieysi Prenumeratorowie pierwszych Numerów otrzymać nie będą mogli. Cena prenumeraty iest ta sama, to iest: Dwadzieścia Złotych Reńskich w Walucie Wiedeńskiey.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie zawieraią co następuie:

Do Namiestnika Królewskiego w Radzie, Kommissya Woyny.

Któż więcey nad woysko uczuć może potrzebę podania następcom świadectwa wspaniałości Alexandra? Uczczenie pomnikiem trwałym pobytu Jego między nami iednomyślną chęcią, iednem uczuciem iest serc naszych. Niech ku czci Jego wznosi się tryumfalna brama! Komuż słuszniey tryumf należy? Prawnuki nasze znaydą w niey pamiątkę wielkości Zwycięzcy, co umiał ocenić waleczność ich naddziadów, pamiątkę wdzięczności narodowey. Naychętniey więc woysko całe wraz z Urzędnikami Kommissyi Woyny ofiaruie czterodniowy żołd na utrwalenie tak świetney epoki w dzieiach Kraiu naszego.

Minister Prezyduiący
(Podpisano) Wielhorski.
Zgodno z Oryginałem:
M. Gliński Sekret.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
Alexandra I.
Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, etc. etc. etc.
Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Chcąc ułatwić sposoby do rozszerzenia światła w Kraiu Polskim, i dać wzrost kunsztom, rolnictwu i wszelkim pożytecznym dla Kraiu Instytucyom, postanowiliśmy, i stanowiemy:

Artykuł 1. Wszystkie dzieła drukowane lub w rękopismach, dzienniki, pisma peryodyczne, zbiory historyi naturalney, nasiona roślinne, tudzież machiny do nauk, umiejętności, kunsztów i rolnictwa służące, dla Kommissyi Rządowych, Towarzystwa Przyiaciół nauk i Instytutów kraiowych publicznych, przez Rząd potwierdzonych, z zagranicy sprowadzane, od wszelkiey opłaty cła na komorach wolne bydź maią.

Art. 2. Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu umocowana iest na wezwanie Prezesów Kommissyi Rządowych i Instytutów wydawać paszporta na przepuszczenie bez opłaty cła wyżey wzmiankowanych w artykule 1 obiektów.

Art. 3. Ulegać iednak maią oplombowaniu bezpłatnemu i formalnościom, używanym przy odsyłaniu na mieysce przeznaczenia.

Art. 4. Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczone, Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 15. Maia 1816.

(*Tu podpisy.*)

Dzień ogłoszenia 15. Czerwca 1816.

Wielka Brytania.

Gazeta dworska z dnia 31. Maia zawiera odezwę Xięcia Rejenta względem skupiania się; 100 funtów szterlingów nagrody wyznaczone są za doniesienie i dostawienie owych, którzy niedawno lud do rozruchów podżegali. Treść odezwy iest następuiąca:

,, Ponieważ Jego Królewicowskiey Mci Xięciu Rejentowi przedstawiono, że od nieiakiego czasu wielka liczba ludzi, w różnych okolicach Hrabstw Norfolk, Suffolk, Huntington i Cambridge, bezprawnie zgromadzała się; odgrażaiące się listy i buntownicze pisma rozszerzała, nocne schadzki miewała;

)(

rozmaite domy mieszkalne, stodoły i zapasy zboża podpalała; rogaciznę, machiny do młócenia i inne gospodarstwa wieyskiego narzędzia niszczyła; zatem Jego Królewicowska Mość smutne przewiduiąc skutki, które z tak bezprawnego i zbrodniczego czynu dla spokoyności Państwa, iako też dla życia i maiątku Poddanych Jego Król. Mci wyniknąćby mogły, gdyby to zbrodnicze zuchwalstwo natychmiast przytłumionem nie było, uczynił mocne postanowienie, aby wykonywano śpiesznie przepisy prawa na takowych zbrodniarzach, i wyznaczył 100 funtów szterlingów nagrody za dostawienie każdego takowego łotra etc. — W. Whittehall d. 25. Maia 1816.

Sidmouth.

(Lord Sidmouth, dawniey P. Adington, syn Królewskiego Lekarza nadwornego tegoż nazwiska, Sekretarz Stanu w departemencie Spraw wewnętrznych).

Rozruchy w kilku Prowincyach, które niebezpieczną przybierać zaczęły postać, zniewoliły Rząd oprócz tego do skutecznieyszych ieszcze środków. Nakazano woyskowości skupionych wieśniaków rozpędzać i do nich strzelać. Wiadome są teraz szczegóły dotychczesnego skupiania się w Ely. Brak roboty, drożyzna chleba i zniżenie płacy dzienney, są głównemi przyczynami rozruchow. W Ely pod Cambridge uzbroili się niektórzy chłopi strzelbami, i dali ognia do żołnierzy, z których trzech ranili. Na to odstrzeliła woyskowość i dwóch buntowników na mieyscu zabiła, a wielu raniła. Nakoniec pierzchnęła zgraia; 104 złapano i wzięto w niewolą. Sąsiedzki Uniwersytet i miasto Cambridge były podobnież w strachu. Wieśniacy uzbroieni w pałki pokazali się byli pod miastem; trzymano ich za przednią straż chłopów z Ely. Prezydent miasta uzbroił natychmiast wielu mieszczan dla użycia ich iako konstablów, a Prorektor Uniwersytetu obiecał w razie potrzeby opatrzyć studentów strzelbami i stawić ich przeciw buntownikom. Zakończyło się to iednak tylko próżnym hałasem. W Manchestrze była wielka trwoga z przyczyny wybuchłych o mil 20 (4 Niemieckich) rozruchow. Wysłano natychmiast oddziały iazdy i artyleryi, tem bardziey, że 4go Czerwca w dniu urodzin Króla, w pobliżu Manchestru konne odprawiaią się gonitwy, a przy tey sposobności, oprócz tego zawsze zwykły powstawać tumulty.

Lord Kanclerz kazał ogłosić, że złoży z urzędu wszystkie osoby magistratualne, któreby podczas panuiących teraz rozruchow nie pełniły należycie swych obowiązków i powinności.

Jenerał Major Byng, mianowany iest Dowodcą woyska wysłanego do niespokoynych Powiatów. W Ely lub w Newmarkecie założy główną kwaterę. Także i Lordowie-Porucznicy, czyli Namiestnicy Królewscy, otrzymali rozkaz udania się do swych Hrabstw, i objęcia tam dowództwa. Ci Lordowie-Porucznicy nie są woyskowemi osobami, lecz naywyższymi Urzędnikami cywilnymi (pod których dowództwem milicya Hrabstw zostaie) i pospolicie nayznacznieyszymi Mężami i Parami Państwa. Od nich i od Prezydentow miast spodziewaią się zbawienznieyszych skutków, aniżeli od woyska, któreby pospólstwo tylko rozdrażniło i poburzyło. W wielu iuż miastach zacni i maiętni złożyli się mieszczanie, i zapobiegli prawdziwemu niedostatkowi nie iednego buntownika, który stał się nim nie z zuchwalstwa, ale z rozpaczy. Inni zaś nie wątpią, że surowe środki woyskowe wkrótce położą koniec rozruchom, i obłąkanych wieśniaków na lepsze naprowadzą myśli. Powolność osób magistratualnych i Władz cywilnych na wszystkie żądania pospólstwa była dla wieśniaków za wielkim bodzcem, niż aby się byli mogli mu oprzeć. Podobne rozruchy i prędkie ich uśmierzenie liczy tymczasem Anglik, do ustaw i zwyczaiów swoich zawsze przywiązany, w koley codzienną; nie trwożą one bynaymniey powszechności, która to wie, że szum bardzo prędko przemiia. Niebezpiecznieyszemi są poruszenia w Irlandyi, gdzie panuie rodzay narodowey nieufności, odstręczaiącey Anglika od Irlandczyka, i roziątrzaiącey go przeciw niemu.

Wiadomości z Powiatów niespokoynych, (które d. 30. Maia w Londynie odebrano) potwierdzaią skuteczność wpływu śpiesznych i dzielnych zapobiegów cywilney i woyskowey Władzy. Bunt uśmierzonym iuż zupełnie, i spokoyność znowu przywrócona. Ku końcowi Maia dopuścili się kopacze węglów nad Wearem kilku gwałtow, lecz użyto natychmiast skutecznych środków dla przywrócenia spokoyności, i wszystko utłumiono. Kilkuset tych węglarzy opuściło kopalnie swoie pod pozorem, iż ze swey zapłaty wyżywić się nie mogą; lecz magistratualne osoby przywiodły ich za pomocą oddziału iazdy z Newkastlu przecież do tego, że znowu do swoiey pracy powrócili. Ośmiu podżegaczy wzięto w areszt i w Durham do więzienia wsadzono. Między węglarzami nad Tynem nie pokazał się naymnieyszy ślad podobnego zuchwalstwa. Bardzo się także obawiano, ażeby na targu w

Wisbeku nie wybuchnęły rozruchy, ale Magistrat tak dzielne poczynił zabiegi, że wszystko poszło spokoynie.

Dnia 23. Maia odprawiło się w Londynie bardzo liczne zgromadzenie Dyrektorów i Właścicieli Banku Angielskiego. Gubernator rozpoczął posiedzenie następuiącemi propozycyami: 1.) Ażeby bank Rządowi 3 miliony funt. szterl. pożyczył. 2.) Ażeby kapitał banku z 11 na 14 milionów podwyższyć. Ponieważ ostatnie to postanowienie parlamentowey wymaga uchwały, przeto maią bydź natychmiast potrzebne do tego uczynione kroki.

Naynowsze wiadomości z Indyi-Wschodnich dowodzą coraz więcey, że niesłusznie teraźnieyszemu Gubernatorowi jeneralnemu Lordowi Moira, Przyiacielowi Xięcia Rejenta W. Brytanii, względem postępowania iego czyniono zarzuty, i że on owszem władzę Angielską do naywyższego doprowadził tam stopnia. Anglicy panuią teraz nad Indyanami w pokoiu zupełnym, władzą niezaprzeczoną. Indyanie boią się i poważaią Lorda Moire. Podczas Napaulskiey woyny okazywali niektórzy tameczni Xiążęta nieprzyiaźnego ducha, lecz odtąd całkiem się poddali. Xiążęta Nisam i Peishwa wydali nawet sprawców niesnasek (pierwszy swoiego Brata, a drugi pierwszego Ministra swoiego). Tymczasem zdawała się Angliia mieć zamiar dalszego ieszcze zwycięstw swych rozszerzenia. Znaczące musiały bydź powody, które skłoniły Lorda Moire do wysłania Adjutanta swego Majora Stewarta lądem (d. 1. Sierpnia z Futtygharu na Indye, Bombay, Bagdad, Konstantynopol i Wiedeń) do Londynu, a woysko Angielskie wciąż było wzmacniane. Nie tylko przybył korpus z Maurycyusza i 72gi pułk z Kapu, ale i artyllerya Bengalska została 59tym pułkiem z Jawy uzupełnioną. Powiekszono także i gwardyę Gubernatora szwadronem nowo utworzonym. Korpus wielbłądowy którym Major Lumsdaine dowodzi, wysokiego doszedł stopnia doskonałości, a Gazeta Indyyska podała dokładny opis obrotów, które wykonał d. 31. Sierpnia r. z. w Futtygharze w obecności Gubernatora. Ponieważ każdy wielbląd ciągnie dwufuntowe działo, przeto można korpusu tego użyć iako artylleryę, piechotę i jazdę; iednakowoż mało co może przeciw piechocie służyć, i tylko przeciw iezdzie bardzo iest pożytecznym.

Dzień 8. Maia był dniem tryumfu dla Angielskiey sztuki żeglarskiey; zawinęła w nim bowiem z Chin do kanału Angielskiego flota trzynastu wielkich, ciężko naładowanych okrętów Wschodnio-Indyyskich żeglarzy, którzy w miarę odległości Chin od brzegów Angielskich żeglugę swoią w bardzo krótkim 109dniowym odprawili czasie. Kto iakiekolwiek tylko o marynarce ma wiadomości, poymie, iak wiele przez to powiedziano! a nuż dopiero, w iakich okolicznościach podróż tę odprawiono! W Grudniu nadeszła do Chin wiadomość o bitwie pod Watterloo; natychmiast śpieszyły te 13 okrętów do zabrania ładunków swoich, ażeby po zaszłym pokoiu i wszędzie otworzonym handlu, na targach Europeyskich mogły bydź naypierwszemi. Wypłynęły potem z Kantonu w trzech oddziałach, lecz z wiatru i pogody tak dobrze korzystać umiały, że w iednymże czasie do wyspy S. Heleny zawinęły; naturalnie, że tam wody do napoiu i żywności w iednymże nie mogły wszystkie nabrać czasie; odpływały więc z tamtąd, skoro ich po dwóch z tym się ułatwiło, a zatem para po parze; iednakże pomimo tych nieuchronnych przeszkod dokazały przecież tego, że wszystkie razem i w krótkim, nie podobnym do wiary 15 tygodniowym czasie, tę tak daleką odbyły drogę. Jakże doskonale wiedzieć musiały linii biegu naybliższey przeprawy, iak doskonale granice nieodmiennych znać wiatrów, iak ściśle wyrachować ruch swoy, siłę każdego wiatru, skuteczność rozpuszczonych żaglów, i z iak ustawiczną pilnością w całym przeciągu żeglugi tak we dnie iako i w nocy czas i okoliczności zważać, i z onych korzystać, ażeby taki osiągnąć skutek!!!

Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta Bruxelska z dnia 29. Maia donosi, że codziennie powiększa się liczba Jenerałów, sztabowych- i podrządnych Officerów Francuzkich, opuszczaiących Francyę i staraiących się osiąśdź w Bruxelii.

Sąd Policyi poprawczey w Leodyum wydał d. 29. Maia z rana, wyrok z przyczyny skargi, zaniesioney imieniem Nayiaśnieyszych Cesarza Rossyyskiego, tudzież Królow Pruskiego i Francuzkiego na potwarze, których się wydawcy pisma Mercure Surveillant (Merkury czuwaiący) przeciw nim dopuścili, i rozsądził, że w artykule o świętym przymierzu znayduią się potwarze przeciw Cesarzowi Rossyyskiemu i Królowi Pruskiemu, za co wydawca na iednomiesięczne więzienie i karę pieniężną 100 franków został skazanym. Co do artykułu: uwag politycznych (Considerations politiques),

)(2

na które Król Francuzki żalił się, została skarga uchyloną. Koniec tego processu w artykule iednym z Leodyum z dnia 29. Maia (w dzienniku Frankfórtskim) tak iest opisanym: „Mercure-Surveillant, który zapewne cieszyć się będzie, żę za cenę tak tanią Cesarza i Królow spotwarzył, ogłasza ten wyrok w gazecie swoiey z dnia 29. Maia, dodaiąc: że sprawa ta w drodze odwołania się Sądowi appellacyynemu przełożoną będzie. Obwieszcza oraz, że zasady wyroku pierwszey Instancyi usprawiedliwiaiącym zbite zostaną memoryałem, i że publiczne zdanie sądzić będzie ten wyrok (jugerae le jugement).“

Prusy.

W Trewirze wyszło d. 18. Maia następuiące obwieszczenie:

„Publiczność i wolność druku zasadzaią się wprawdzie na duchu ludzkości Król. Pruskiego Rządu, dążącym ile możności do naywyższego stopnia wolności cywilney. Ależ obowiązkiem iest także zapobiedz nadużyciom, któreby w szczególnych przypadkach z pięknego tego prawa kraiowey Ustawy naszey czyniono. Z tego iedynie względu zalecił edykt Królewski z dnia 30. Kwietnia r. z. pierwszym Wydziałom każdey Rejencyi cenzurę wszystkich wychodzących gazet i pism publicznych. Odsyła się więc do tego Publiczność i przypomina się iey, że nic nie może bydź drukowanem, czego pierwszy Wydział Rejencyi tuteyszey nie przeyrzy i nie pozwoli.“

Turcya.

Bunt zawołanego Ajana Rasgradu, Ghiaur Hassana (*obaczyć Nmer 84. Gazety naszey*), zdawał się na czas nieiaki zagrażać spokoyności Naddunayskich okolic; lecz szczęśliwa gwiazda, przewodnicząca wszystkim krokom Sułtana Mahmuta, okazała i tu wpływ swóy dobroczynny, a połączoney czynności Baszów Szumny i Ruszczuka udało się stłumić złe w samym iego zarodzie.

Na stronie Azyatyckiey ściągnęły także na siebie ustawiczne zdrożności i rabunki Kurdów niechęć W. Sułtana, a Namiestnik Rykki z dwoma innymi Baszami tey okolicy, otrzymał rozkaz połączonemi uzbroić się siłami, dla wytępienia owych hord zboieckich i zabezpieczenia kupieckich karawanów.

Na Archipelagu miał, podług niektórych doniesień, pokazać się Mainottski korsarz nazwiskiem Catramatto z innemi zboieckiemi zgraiami, które dufaią w obronę Alego Baszy Tepedelenty.

Zaraza morowa w Konstantynopolu nie wzmogła się wprawdzie od czasu odeyścia ostatnich wiadomości; zdarzaią się przecież wciąż ieszcze poiedyncze zapowietrzenia przypadki, osobliwie w niektórych wioskach nad kanałem. Frankońskie szpitale zapowietrzonych są próżne; w obydwóch zaś Greckich przybyło w 14tu dniach 16tu chorych. Z Kanei wciąż ieszcze niepokoiące względem powietrza przychodzą wiadomości. Wyspy Cypru i Smyrny nie były także ieszcze zupełnie wolnemi od tey plagi.

S. Domingo.

Na tey wyspie panuią teraz (według doniesień dzienników Angielskich) trzey Królowie: Pethion, Krzysztof i Filip Dos. Pethion iest umysłu łagodnego, i uprzedzaiącey powierzchowności; wychowanym był we Francyi. Maiątek iego składa się z dóbr wziętych pod sekwestr, i z ceł ogromnych, które sobie od przybywaiących i odchodzących opłacać każe okrętów. Jest w stanie wystawić 11,000 woyska do boiu. Rolnictwo samym prawie tylko zostawione iest kobietom.

Krzysztof może wystawić 15,000 woyska. Flota iego równie iest liczną, iak Pethiona, i rządzoną przez iednego białego, który ma tytuł Admirała. Dwór iego bardzo iest okazałym; iego meble i kleynoty żony iego są nayprzepysznieyszemi. Utrzymuie przy Rządzie Angielskim Ajenta, który iest Francuzem; także i w Niemczech utrzymuie iednego, maiącego zlecenie weyścia z Europą w handlowe związki.

Trzeci Król, Filip Dos, iest wychowańcem sławnego Toussaint-Louverture; służył w woysku Krzysztofa, a teraz żyie w zgodzie z temi obydwoma Królami. Nie ma ón wyniosłości, i nie czyni żadnych roszczeń. Ma 7000 ludzi zbroynych, a zabezpieczony iest swym położeniem i rywalstwem między drugimi dwoma Panuiącymi. Państwo iego leży w pośrodku wyspy, i warownemi otoczone iest górami.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 21. Maia o szóstey wieczorem, w Gerolsheim pod Spielberg powstała okropna burza. Padał grad wielkości jay kurzych, i okrył znaczny przestwór ziemi. Znaydowano pozabiiane sarny, zaiące i ptaki; owce i gęsi na łąkach; kilku rolników odniosło rany. Całe niwy maią postać, iakby końmi wytratowane były, a drzewa stoią ogołocone z kwiecia i liści. Żaden dóm nie został bez uszkodzenia, i strata w samey wsi Gerolsheim, więcey iest niż 15,000 złotych reńskich ceniona.